

OPINIA PRAWNA

dotycząca uprawnień wynikających z art. 150 Kodeksu cywilnego (usuwania gałęzi i korzeni przechodzących z sąsiedniej nieruchomości) w kontekście przepisów o ochronie drzew

sporządzona dnia 6 kwietnia 2021 r.
przez r. pr. Magdalenę Bar
z kancelarii Jendrośka Jerzmański Bar i Wspólnicy. Prawo gospodarcze i ochrony
środowiska, sp. z o.o. we Wrocławiu
na zlecenie Fundacji Ekorozwoju z Wrocławia

Spis treści:

- I. Cel i zakres opinii
- II. Analiza prawna
 - II.1. Usuwanie gałęzi
 - II.2. Usuwanie korzeni

I. Cel i zakres opinii

Celem opinii jest przedstawienie analizy prawnej problemu, z którym osoby prywatne często zawierają się do Fundacji Ekorozwoju (dalej: FER).

Chodzi mianowicie o sytuację, w której na nieruchomości danej osoby (**właściciela drzewa**) rośnie drzewo, którego gałęzie lub korzenie przechodzą na nieruchomość sąsiednią i właściciel tej nieruchomości (**sąsiad**) domaga się od właściciela drzewa usunięcia owych gałęzi, bądź też chce sam usunąć gałęzie lub korzenie.

Swoje żądanie sąsiedzi uzasadniają różnymi powodami: od zagrożenia jakiego upatrują w potencjalnie spadających gałęziach, przez wynikające z obecności korzeni lub gałęzi przeszkody w zabudowie własnej działki, do niechęci do sprzątania opadających liści lub niechcianego cienia rzucanego przez drzewo.

Właściciele drzew często nie chcą podjąć takiej interwencji w sytuacji, gdy usunięcie gałęzi czy korzeni mogłoby spowodować zniszczenie drzewa, a zwłaszcza jego przewrócenie się ze względu na utratę stabilności.

FER szuka zatem odpowiedzi na pytanie czy w opisanej wyżej sytuacji właściciel drzewa jest zobowiązany do wypełnienia żądania sąsiada lub wyrażenia zgody na usuwanie korzeni lub gałęzi przez tego sąsiada – i jaki jest stosunek przepisów o ochronie drzew do takich działań.

II. Analiza prawna

Opisane wyżej zagadnienie zostanie przeanalizowane odrębnie w odniesieniu do usuwania gałęzi i odrębnie – usuwania korzeni drzewa.

II.1. Usuwanie gałęzi

Z art. 150 Kodeksu cywilnego (Kc)¹ wynika, że właściciel gruntu (określany w tej opinii „sąsiadem”) może obciąć i zachować dla siebie gałęzie przechodzące z innej nieruchomości. Uprzednio powinien jednak wyznaczyć właścicielowi drzewa odpowiedni termin do ich usunięcia, a jeśli właściciel drzewa nie usunie gałęzi w tym terminie – sąsiad może zrobić to samodzielnie, nawet jeśli właściciel drzewa wyrażnie się temu sprzeciwia.

Alternatywnie, w przypadku nieusunięcia gałęzi przez właściciela drzewa, sąsiad zainteresowany takim usunięciem może wystąpić przeciwko właścicielowi do sądu cywilnego z powództwem, w którym będzie się domagał usunięcia gałęzi².

Powództwo takie byłoby oparte na podstawie:

- art. 222 § 2 Kc, zgodnie z którym właścicielowi (tu: właścicielowi nieruchomości sąsiedniej, sąsiadowi) przysługuje roszczenie przeciwko osobie, która narusza jego własność (tu: przeciwko właścicielowi drzewa, który pozwala, aby gałęzie jego drzewa przez przechodzenie na sąsiednią nieruchomość naruszały tę własność) o to, aby przywrócił stan zgodny z prawem i aby zaniechał naruszeń (tu: usunął gałęzie)

w związku z:

- art. 150 Kc (opisanym wyżej) oraz
- art. 144 Kc, z którego wynika, że właściciel nieruchomości (tu: właściciel nieruchomości, na której rośnie drzewo) powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5.11.2020 r., III Ca 1433/19, w którym powołano właśnie te trzy podstawy prawne).

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.)

² Tak: M. Habdas [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, red. M. Fras, Warszawa 2018, art. 148, art. 149, art. 150.

Wprawdzie Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale z dnia 26.07.1972 r. (III CZP 45/72, OSNC 1973, nr 1, poz. 9), że sąsiadowi przysługuje tylko prawo usunięcia gałęzi we własnym zakresie, a nie żądanie w trybie art. 222 Kc, aby gałęzie usunął właściciel drzewa, ale w późniejszych wyrokach sądy cywilne rozpatrywały pozwy sąsiadów o usunięcie gałęzi przez właściciela drzewa wniesione na podstawie art. 222 § 2 Kc (np. powołany w tekście wyrok SO w Gliwicach z 5.11.2020 r.).

W przypadku przegranej w takiej sprawie właściciel drzewa zostałby przez sąd zobowiązany nie tylko do usunięcia gałęzi przechodzących na sąsiednią nieruchomość, ale też do zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Jednocześnie z **ustawy o ochronie przyrody** (uop)³ wynika **zakaz usuwania gałęzi**, jeżeli to usuwanie doprowadziłoby do usunięcia **powyżej 30% korony**:

- zgodnie z art. 87a ust. 3 i 4, usunięcie gałęzi w wymiarze **przekraczającym 30% korony**, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa⁴ stanowi **uszkodzenie drzewa**,
- usunięcie gałęzi w wymiarze **przekraczającym 50% korony**, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa stanowi **zniszczenie drzewa** (cięcia przekraczające 30% korony dozwolone są jedynie wówczas, gdy dotyczą gałęzi obumarłych lub nadłamanych albo mają na celu utrzymywanie uformowanego kształtu korony drzewa, albo stanowią specjalistyczny zabieg w celu przywróceniu statyki drzewa - art. 87a ust. 3 uop).

Za uszkodzenie lub zniszczenie drzewa spowodowane usuwaniem gałęzi ustawa o ochronie przyrody przewiduje kary pieniężne (art. 88 ust. 1 pkt 3 i 4 uop). Karę taką nakłada w drodze decyzji administracyjnej właściwy organ - najczęściej jest to wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

Kara jest nakładana na osobę, która faktycznie dokonała uszkodzenia lub zniszczenia – może to być więc zarówno właściciel drzewa, jeśli to on usunąłby gałęzie w wymiarze przekraczającym owe 30 lub 50%, jak też sąsiad, który usunąłby gałęzie **bez zgody** właściciela drzewa (art. 88 ust. 2 uop).

Wysokość kary za zniszczenie drzewa wynosi równowartość dwukrotnej opłaty przewidzianej za legalne usunięcie tego drzewa, a w przypadku, w którym usunięcie drzewa jest zwolnione z opłaty, karę pieniężną wymierza się w wysokości takiej opłaty, która byłaby ponoszona, gdyby takiego zwolnienia nie było.

Wysokość kary za uszkodzenie drzewa wylicza się tak jak karę za zniszczenie drzewa, z tym że uzyskany wynik mnoży się następnie przez 0,6 (art. 89 ust. 1 i 2 uop).

Wysokość opłat za legalne usunięcie drzewa, będąca podstawą wskazanych wyżej wyliczeń zależy od gatunku i obwodu pnia drzewa i jest ustalona jest w rozporządzeniu wydanym na

³ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 55 z późn. zm.)

⁴ Warto tu pamiętać, że zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych: „Przyjęta przez organ wykładnia zawartego w art. 87a ust. 4 u.o.p. pojęcia "korona, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa", rozumiana jako korona hipotetyczna, która mogłaby rozwinąć się bez ingerencji czynnika ludzkiego lub sił przyrody, a nie stan korony istniejący w dacie wykonywania zabiegów, **nie jest trafna**. Należy przede wszystkim zauważyć, że również metoda językowa wykładni nie daje w tym wypadku jednoznacznej odpowiedzi co do znaczenia użytego we wskazanym przepisie pojęcia. Użycie przez ustawodawcę w tym przepisie trybu dokonanego "korona, która rozwinęła się" **wskazuje raczej na stan korony zastany w momencie przystąpienia do częściowego ich usunięcia**" (wyrok WSA w Szczecinie z 11.05.2017 r., II SA/Sz 238/17, LEX nr 2307477).

podstawie art. 85 ust. 4b uop – obecnie jest to rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów (Dz. U. poz. 1330).

Fakt, że gałęzie są usuwane na skutek zadośćuczynienia roszczeniu wynikającemu z art. 150 Kc (przez właściciela drzewa) albo w wykonaniu uprawnień wynikających z tego artykułu (przez sąsiada) nie powoduje, iż kary przewidziane w uop nie mają zastosowania.

Potwierdził to np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w wyroku z dnia 1.08.2016 r. (II SA/GI 186/16) i potem w wyrokach z dnia 1.02.2017 r. (II/GI 958/16) i z dnia 25.05.2018 r. (II SA/GI 224/18). Wszystkie te wyroki dotyczyły jednego drzewa – zob. opis przypadku w ramce.

W konsekwencji więc, w sytuacji, gdy usunięcie gałęzi przechodzących na działkę sąsiednią wymagałoby usunięcia mniej niż 30% korony, właściciel drzewa raczej nie będzie miał argumentów prawnych przeciwko takiemu usunięciu: powinien sam dokonać cięć lub pozwolić na to sąsiadowi (z zastrzeżeniem, że – w przypadku braku porozumienia z sąsiadem – sąsiad ten może potencjalnie skierować sprawę do sądu cywilnego składając pozew na podstawie art. 222 § 2 Kc).

W przypadku, gdy usunięcie gałęzi spowodowałoby zmniejszenie korony o 30% lub więcej można zalecić, aby właściciel szukający argumentów przeciwko temu usunięciu:

- poinformował sąsiada o tym, że interwencja taka jest niedopuszczalna i zagrożona karą pieniężną nakładaną na podstawie uop przez organ gminy (wójta, burmistrza, prezydenta miasta);
- odmówił usunięcia gałęzi samodzielnie i sprzeciwił się (najlepiej na piśmie) usunięciu, aby nie narazić się na karę nałożoną na siebie na podstawie uop (choć wówczas musi liczyć się z potencjalnym ryzykiem, że sąsiad skieruje sprawę do sądu cywilnego – na ten temat zob. też niżej);
- w przypadku sporu z sąsiadem i zagrożenia, że usunie on gałęzie samodzielnie, zasadne jest sporządzenie dokumentacji fotograficznej korony, aby móc potem dowodzić czy usunięto powyżej 30% korony.

Dodatkowo, jeśli sąsiad usunie gałęzie w wymiarze przekraczającym 30 lub 50% korony bez zgody właściciela drzewa, właściciel ten może zawiadomić organ gminy o dokonany – odpowiednio – uszkodzeniu lub zniszczeniu drzewa oraz o podstawie do nałożenia kary pieniężnej (taka właśnie sytuacja miała miejsce w przypadku opisanym niżej w ramce).

Wszczęcie przez organ gminy postępowania w celu nałożenia kary pieniężnej nie oznacza jeszcze oczywiście, że ostatecznie kara ta zostanie ostatecznie wymierzona, ponieważ może okazać się, że organ ten uzna, iż osoba usuwająca gałęzie działała w stanie wyższej konieczności (np. w celu odwrócenia niebezpieczeństwa wynikającego z możliwości złamania gałęzi), a zgodnie z art. 89 ust. 7 uop, w przypadku zniszczenia albo uszkodzenia

drzewa „w okolicznościach uzasadnionych stanem wyższej konieczności, nie wymierza się administracyjnej kary pieniężnej”.

Pojęcie stanu wyższej konieczności jest różnie interpretowane przez sądy. W części orzeczeń sądy – jak się wydaje – interpretują ten stan dość restrykcyjnie:

- (...) o stanie wyższej konieczności można mówić w odniesieniu do czynników, których w normalnym stanie nie da się przewidzieć, to do tych czynników nie można zaliczyć typowych wiatrów, które miałyby oddziaływać na uschnięte drzewa (wyrok NSA z 24.01.2018, II OSK 1407/17);
- Stan wyższej konieczności uzasadniający natychmiastowe usunięcie albo zniszczenie drzewa lub krzewu i zwalniający z kary, musi być stanem nagłym i stwarzającym na tyle poważne zagrożenie dla dóbr prawnych o wyższej wartości niż drzewa lub krzewy (np. życie lub zdrowie ludzkie), że nie można czekać na uprawnione służby lub na zezwolenie (wyrok WSA w Rzeszowie z 29.01.2019, II SA/Rz 1264/18).

Z drugiej strony, w wyroku z dnia 11.05.2017 r. (II SA/Sz 238/17) WSA w Szczecinie wskazał, że interpretując przepisy uop pojęcie „stanu wyższej konieczności” należy rozumieć szerzej niż przy interpretacji tego pojęcia w prawie karnym. Sąd wskazał, że w uop pod tym pojęciem należy rozumieć nie tylko bezpośrednie zagrożenie dla dóbr chronionych prawem, w szczególności bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia, ale także zagrożenie dla tych dóbr mogące wystąpić w przyszłości, w sytuacji nieusunięcia dających się przewidzieć zagrożeń. W wyroku tym sąd rozpatrywał kwestię potencjalnego zagrożenia dla linii energetycznej powodowanego przez drzewo i stwierdził, że w tym wypadku należy zawsze uwzględniać wynikającą z ustawy Prawo energetyczne odpowiedzialność dystrybutora energii elektrycznej za nieprzerwane jej dostarczanie do odbiorców (i niedopuszczanie do potencjalnych zagrożeń dla tych dostaw). W konsekwencji sąd orzekł, że przycięcie koron mogących powodować potencjalne zagrożenie linii energetycznej było podjętowane stanem wyższej konieczności.

Natomiast w przypadku opisanym poniżej w ramce, WSA w Gliwicach ostatecznie uznał istnienie stanu wyższej konieczności opierając się na znajdujących się w aktach sprawy dokumentach przytaczających wypowiedzi osób nieposiadających fachowej wiedzy w zakresie oceny ryzyka powodowanego przez drzewa (w wyroku z 25.05.2018 r. przytoczono np. wypowiedź komendanta miejscowej ochotniczej straży pożarnej, który stwierdził, że „drzewo miało koronę mocno rozwiniętą, gdyby gałąź się ułamała, a pan P. [sąsiad] przebywał akurat w pobliżu, to nieszczęście gotowe” – jest to więc wypowiedź daleka od profesjonalnej oceny ryzyka).

Ponadto, nawet wymierzona kara może zostać odroczone, a ostatecznie umorzona, jeśli okaże się, że drzewa zachowały żywotność (art. 88 ust. 4-6 uop).

Wracając do wspomnianego wyżej możliwego procesu cywilnego, trzeba zauważyć, że sam fakt, iż usunięcie gałęzi spowoduje uszkodzenie lub zniszczenie drzewa w rozumieniu uop nie oznacza automatycznie, że pozew zostanie przez sąd oddalony.

Kwestia ochrony drzew może być jednak w toku procesu cywilnego brana pod uwagę, pozwany powinien ją więc podnosić wskazując, że usunięcie ponad 30% gałęzi jest zagrożone karą z uop.

Dodatkowo można powoływać się tu na art. 5 Kc stanowiący, że „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.

Można więc próbować wywodzić, że prawo żądania do usunięcia gałęzi w wymiarze ponad 30% korony nie powinno z takiej ochrony korzystać. Brakuje jednak orzecznictwa lub literatury pozwalającej ocenić na ile takie odwołanie byłoby skuteczne w odniesieniu do art. 150 Kc.

Opis przypadku - jesion

I.

Na nieruchomości należącej do państwa E. i Z. R. rósł jesion, którego obwód mierzony na wysokości 130 cm wynosił 151 cm. Gałęzie drzewa przechodziły na nieruchomość sąsiada – pana K. P.

Sąsiad ten, korzystając z prawa przysługującego mu na mocy art. 150 Kc, usunął gałęzie, czym spowodował najprawdopodobniej zniszczenie drzewa przez usunięcie ponad 50% korony (potem w odniesieniu do tego drzewa pojawiały się mniejsze szacowane wartości ubytku korony, w jednak każdym razie było to więcej niż 30%, a więc był to czyn podlegający karze na podstawie uop).

Wcześniej sąsiad wzywał państwa R. do usunięcia gałęzi, ci jednak odmówili.

Państwo R. zawiadomili wójta swojej gminy o dokonaniu zniszczenia drzewa przez sąsiada wnioskując o nałożenie na niego kary pieniężnej na podstawie uop.

Wójt odmówił, twierdząc, że art. 150 Kc wyłącza zastosowanie art. 88 uop dotyczącego kar (stanowi *lex specialis*, czyli przepis szczególny w stosunku do przepisu uop).

Państwo R. odwołali się od decyzji wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uchyliło zaskarżoną decyzję wskazując, że art. 150 Kc nie wyłącza stosowania art. 88 uop, oraz że oba te reżimy prawne są względem siebie autonomiczne, zaś art. 150 Kc wyklucza jedynie możliwość uzyskania odszkodowania przez właściciela drzewa – i dodatkowo, że art. 88 ust. 1 uop nie służy ochronie praw właścicieli, lecz ochronie dobra publicznego, jakim jest środowisko.

Na tę decyzję SKO skargę do sądu administracyjnego (WSA w Gliwicach) złożył pan K. P.

WSA w **wyroku z dnia 1.08.2016 r.** (II SA/GI 186/16) utrzymał w mocy decyzję SKO potwierdzając, że art. 150 Kc nie wyklucza stosowania sankcji wynikających z art. 88 ust. 1 uop, gdyż ustawa ta nie służy ochronie praw właścicielskich, lecz ochronie dobra publicznego, jakim jest środowisko. Dodatkowo WSA zaznaczył, że art. 5 Kc przesądza, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, iż takie działanie lub zaniechanie nie korzysta z ochrony prawnej. Przepis art. 150 Kc został zamieszczony w dziale II Kc (Treść i wykonywanie własności), tymczasem art. 140 Kc określa granice prawa własności jako ograniczone przez ustawy i zasady współżycia społecznego. Zdaniem WSA przesądza to kwestię, że **ustawa o ochronie przyrody ogranicza prawo własności**, w tym zastosowanie art. 150 Kc, ponieważ przy odmiennym rozumowaniu właściciel nieruchomości sąsiedniej miałby więcej praw niż właściciel nieruchomości, na której rośnie drzewo, którego gałęzie przechodzą na cudzy grunt.

W tym samym wyroku WSA zaznaczył też, że dla samego zastosowania przepisów uop dotyczących kary nie ma znaczenia fakt, że drzewo zachowało żywotność (którą to okoliczność podkreślał w toku postępowania pan P.). Ten fakt może natomiast uzasadniać odroczenie lub ostatecznie umorzenie nałożonej kary.

Dodatkowo WSA wskazał, że odstąpienie od nałożenia kary na podstawie uop mogłoby mieć miejsce w przypadku, gdyby pan P. wykazał, że działał w stanie wyższej konieczności.

II.

Wójt jeszcze przed wydaniem opisanego wyżej wyroku WSA, a po uchyleniu jego decyzji przez SKO wydał decyzję nakładającą na pana K. P. karę w wysokości 30.686 zł za uszkodzenie jesionu.

Pan P. odwołał się od tej decyzji do SKO wskazując, że do zniszczenia nie doszło, ponieważ drzewo zachowuje żywotność. Ponadto podnosił, że gałęzie jesionu doprowadziły do zniszczenia poszycia oraz więźby dachowej należącego do niego budynku drewnianego, a o pomoc w sprawie wyegzekwowania usunięcia przez sąsiada gałęzi zwracał się bezskutecznie do gminy, straży pożarnej oraz do sołtysa wsi.

SKO utrzymało jednak decyzję wójta w mocy, uznając, że nałożenie kary było uzasadnione przepisami uop. Kolegium wskazało, że sporządzona na potrzeby postępowania opinia w sposób jednoznaczny wskazuje, że przeprowadzone cięcia doprowadziły do usunięcia ok. 45% korony drzewa, która rozwinęła się w całym okresie jego rozwoju, co jest przez uop kwalifikowane jako uszkodzenie drzewa. Zaznaczyło też, że z opinii biegłego wynika, iż usunięte gałęzie nie były obumarłe czy też nadłamane; nie można też przyjąć, aby zabiegi te służyły utrzymaniu uformowanego kształtu korony drzewa lub przywróceniu jego statyki.

Pan K. P. zaskarżył decyzję SKO do WSA w Gliwicach, który **wyrokiem z dnia 1.02.2017 r.** (II SA/GI 958/16) uchylił decyzję SKO i poprzedzającą ją decyzję wójta.

Sąd uzasadnił swój wyrok tym, że, w jego ocenie, organy obu instancji nie zbadały prawidłowo kwestii zachowania przez drzewo żywotności (co uzasadniałoby odroczenie i docelowo umorzenie kary) ani tego czy pan K. nie działał w stanie wyższej konieczności (co powodowałoby, że kary się nie nakłada).

III.

Po uchyleniu decyzji opisanym wyżej wyrokiem, sprawa kary za uszkodzenie drzewa wróciła do rozpatrzenia przez wójta. Orzekając w sprawie po raz kolejny, wójt wymierzył karę w wysokości 2.718 zł za uszkodzenie drzewa.

Pan K. odwołał się od tej decyzji do SKO argumentując, że był zmuszony do przycięcia korony, gdyż uszkodziła ona jego budynek.

SKO uchyliło decyzję wójta uznając, że przycięcie korony zostało dokonane w stanie wyższej konieczności. Kolegium wskazało tu, że świadkowie R. G., A. G. oraz Z. G. (komendant ochotniczej straży pożarnej) zgodnie zeznali, że drzewo rosnące w bliskiej odległości od zabudowy może stwarzać zagrożenie osób przebywających na sąsiedniej nieruchomości, oraz że drzewo mogło negatywnie oddziaływać na przylegający do niego budynek. Realny charakter istniejącego zagrożenia najlepiej oddaje zdaniem SKO treść zeznań komendanta OSP, który wskazał, że: „drzewo rosnące przy granicy z działką pana P. miało koronę mocno rozwiniętą, gdyby gałąź się ułamała, a pan P. (...), a przebywał w pobliżu to nieszczęście gotowe”. Dalej SKO podkreśliło, że realny i bezpośredni charakter zagrożenia stanowi przeciwieństwo zagrożenia potencjalnego lub przeświadczenia o tym zagrożeniu przez sprawcę deliktu, a z przedstawionych zeznań wynika, że zagrożenie ze strony gałęzi drzewa miało charakter obiektywny, co potwierdzają opinie osób postronnych, a zatem niebędący jedynie subiektywnym odczuciem sprawcy.

Skargę na tę decyzję wnieśli do WSA w Gliwicach właściciele drzewa, państwo R.

WSA **wyrokiem z dnia 25.05.2018 r.** (II SA/GI 224/18), oddalił jednak ich skargę i utrzymał w mocy decyzję SKO, podając w uzasadnieniu wyroku, że ocena materiału dowodowego dokonana przez SKO nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów; SKO wystarczająco uzasadniło swoje stanowisko wystarczająco szeroko,

biorąc pod uwagę zarówno treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jak i orzecznictwo. Zdaniem WSA, wbrew stanowisku państwa R., biorąc pod uwagę usytuowanie objętego postępowaniem drzewa w odniesieniu do granicy działek i budynku pana P., wysokość drzewa oraz wielkość jego konarów sięgających w głąb sąsiedniej działki nad usytuowanym na niej budynkiem gospodarczym, zagrożenie jakie gałęzie tego drzewa stwarzały zarówno dla tego budynku jak i osób na działce sąsiedniej nie miało niewątpliwie subiektywnie ogólnego jedynie charakteru. Tym samym, zdaniem sądu, nie ma dostatecznych podstaw do podważenia stanowiska SKO, że pan P. działał w stanie wyższej konieczności – a to powoduje, że nie nakłada się kary za uszkodzenie drzewa.

II.2. Usuwanie korzeni

Z art. 150 Kc wynika, że właściciel gruntu (określany w tej opinii „sąsiadem”) może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu.

Inaczej jednak niż w przypadku usuwania gałęzi, przepis nie przewiduje, aby sąsiad wzywał wcześniej właściciela drzewa do usunięcia tych korzeni – sąsiad od razu ma prawo działać tu samodzielnie.

Tym samym sytuacja właściciela drzewa jest tu o tyle „prostsza”, że nie będzie on postawiony przed dylematem czy zastosować się do wezwania sąsiada i usunąć korzenie. Nie będzie on też zagrożony ewentualnym pozwem do sądu cywilnego, w którym sąsiad będzie domagał się wycięcia korzeni (art. 150 Kc daje sąsiadowi prawo wycięcia korzeni, ale nie żądania, aby zrobił to właściciel drzewa).

Niemniej jednak jasne jest, że usunięcie części korzeni może doprowadzić do zniszczenia drzewa, w tym do utraty przez nie stabilności i przewrócenia się.

Zgodnie z orzecznictwem zarówno sądów cywilnych, jak i administracyjnych, sąsiad, który dokonał usunięcia korzeni nie może być obciążony odpowiedzialnością za szkodę polegającą na obumarciu drzewa.

W wyroku z dnia 12.12.2008 r. (IV SA/Wa 1321/08) WSA w Warszawie stwierdził, że „jeżeli drzewo zasadzone przez właściciela na własnym gruncie rozprzestrzeni się na grunt sąsiedni, właściciel gruntu sąsiedniego może obciąć korzenie tego drzewa, przy czym właściciel gruntu, na którym drzewo rośnie, nie może się temu sprzeciwić. Nadto naruszający korzenie nie musi o swym zamiarze uprzedzać właściciela gruntu sąsiedniego. Następstwa obcięcia korzeni, w postaci choroby lub obumarcia drzewa, nie obciążają właściciela, który ze swego prawa skorzystał prowadząc m.in. działalność inwestycyjną”.

Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.02.2003 r. (IV CKN 1731/00) orzekł:

- Jeżeli właścicielowi gruntu, na który z sąsiedniego gruntu przechodzą korzenie, przysługuje w stosunku do sąsiada roszczenie o nieczynienie przeszkód w obcięciu tych korzeni, to tym bardziej przenikanie korzeni nie może go pozbawić możliwości korzystania z gruntu w granicach jego usprawiedliwionych potrzeb. Stanowisko przeciwne oznaczałoby bowiem prymat interesu właściciela nieruchomości sąsiedniej,

czego nie da się usprawiedliwić brzmieniem art. 150 Kc i co pozostawałoby w sprzeczności z ideą ochrony własności wyrażoną w art. 140 Kc.

- Nie można zarzucić bezprawności działania właścicielowi gruntu, który w następstwie obciążenia korzeni drzew przenikających z gruntu sąsiedniego, spowodował niekorzystne następstwa w stanie tych drzew.

Powyższe wyroki, w tym wyrok WSA **nie odnoszą się jednak do kwestii omawianych wyżej kar pieniężnych za zniszczenie drzewa.**

Rozstrzygając czy sąsiad, który usunął przechodzące na jego działkę korzenie drzewa doprowadzając w ten sposób do jego zniszczenia może być obciążony karą pieniężną, należy najpierw odpowiedzieć na pytanie czy za zniszczenie drzewa spowodowane ingerencją w bryłę korzeniową w ogóle może być nałożona kara, o której mowa w art. 88 uop.

Orzecznictwo i literatura udzielają na to pytanie **odpowiedzi pozytywnej.**

Ustawa o ochronie przyrody mówiąc o zniszczeniu drzewa wskazuje wprawdzie wyraźnie, że zniszczeniem jest usunięcie powyżej 50% jego korony, ale nie oznacza to, że zniszczeniem jest wyłącznie ten czyn – inaczej mówiąc nie oznacza to, że ingerencja w inne części drzewa nie może być za zniszczenie uznana.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 11.12.2015 r. (II OSK 1026/14) stwierdził, że z treści art. 88 ust. 1 pkt 1 uop wynika, że właściwy organ ma obowiązek wymierzyć administracyjną karę pieniężną m.in. za zniszczenie drzew spowodowane niewłaściwym wykonywaniem robót ziemnych lub wykorzystaniem sprzętu mechanicznego albo urządzeń technicznych oraz zastosowaniem środków chemicznych w sposób szkodliwy dla roślinności. W przypadku odpowiedzialności z art. 88 ust. 1 pkt 1 ponosić ją będą wszystkie podmioty które zniszczyły tereny zielone, drzewa albo krzewy korzystając ze środków w tym przepisie wymienionych ze szkodą dla roślinności. W tym przypadku ustawa nie uzależnia możliwości poniesienia odpowiedzialności od tytułu prawnego do nieruchomości na której zniszczone drzewa rosły. A więc odpowiedzialność na podstawie omawianego przepisu może ponieść każdy, o ile efektem jego niewłaściwych działań, wymienionych w tym przepisie, będzie zniszczenie drzew.

NSA rozpatrywał tu zniszczenie, na skutek niewłaściwie prowadzonych robót ziemnych, około stuletniego kasztanowca białego o obwodzie pnia 208 cm.

Podobnie też WSA w Krakowie w wyroku z dnia 28.11.2017 r. (II SA/Kr 997/17) orzekł w sprawie, w której burmistrz nałożył administracyjną karę pieniężną na inwestora, który w czasie robót budowlanych uszkodził (w znacznym stopniu zniszczył) korzenie wiązu o obwodzie pnia 331 cm i wysokości 30 m.

SKO, a potem WSA utrzymały w mocy decyzję burmistrza. WSA stwierdził przy tym, że:

- W przypadku negatywnego oddziaływania na pień lub system korzeniowy zawsze mamy do czynienia ze zniszczeniem drzewa (kwestia ta była rozważana w kontekście tego, że obciążony karą inwestor próbował dowodzić, że skoro w toku postępowania ustalono, że zniszczeniu uległo 47% korzeni, to nie można w ogóle mówić o

zniszczeniu drzewa, ponieważ do zniszczenia korzeni powinno się, przez analogię, stosować przepisy o procentowym ubytku korony).

- Zniszczenie drzewa wcale nie musi oznaczać całkowitej utraty jego żywotności.
- Rolą organów jest ustalenie, czy wobec stwierdzenia negatywnych działań w obrębie masy korzeniowej drzewo zachowało żywotność i w jakim stopniu, albowiem okoliczność ta determinuje po pierwsze możliwość odroczenia płatności wymierzonej kary pieniężnej za zniszczenie drzewa, a następnie możliwość jej umorzenia.

Również w literaturze wskazuje się, że za przez zniszczenie drzewa, za które wymierza się administracyjną karę pieniężną należy uznać także zniszczenie korony.

K. Gruszecki w komentarzu do art. 88 uop stwierdził, że negatywne oddziaływanie na elementy drzewa takie jak pień czy bryła korzeniowa także może doprowadzić do jego zniszczenia. „Różnica jest tylko taka, że w przypadku oddziaływania na koronę drzewa organ będzie zobligowany do ustalania procentowego, o jaką część została ona zredukowana, oraz czy wyczerpuje to przesłanki wymienione w art. 87a ust. 5 uop (50%). Natomiast w przypadku oddziaływania na pień lub koronę takich ograniczeń nie będzie, a ocena będzie musiała być przeprowadzona z punktu widzenia dendrologii. Potwierdzeniem takiego stanu są postanowienia art. 88 ust. 1 pkt 4 uop, w którym przewidziano odpowiedzialność za uszkodzenie drzewa na skutek prac prowadzonych w obrębie jego korony. W praktyce w przypadku negatywnego oddziaływania na pień lub koronę drzewa zawsze będziemy więc mówili o zniszczeniu drzewa. Ustawodawca nie przewidział bowiem odpowiedzialności za uszkodzenie drzewa w takich przypadkach. W żadnym razie zniszczenie drzewa nie musi być także tożsame z całkowitym pozbawieniem go żywotności”⁵.

Także D. Danecka i W. Radecki w komentarzu do art. 88 uop wskazują, że zniszczenie drzewa może polegać nie tylko na zniszczeniu jego gałęzi, ale też na dewastacji któregoś z jego innych składników, np. bryły korzeniowej⁶.

Nie ulega więc wątpliwości, że za zniszczenie drzewa spowodowane usunięciem korzeni także wymierzana jest administracyjna kara pieniężna na podstawie art. 88 ust. 1 pkt 3 uop.

A skoro tak, to – zgodnie z art. 88 ust. 2 uop – może ona być nałożona także na osobę inną niż właściciel drzewa (tu: na sąsiada), który działał bez zgody właściciela.

Podobnie więc jak miało to miejsce w opisywanych wyżej przypadkach nadmiernego usuwania gałęzi, właściciel drzewa może zawiadomić organ gminy o dokonanej zniszczeniu i wnioskować o nałożenie na sąsiada kary.

W przypadku, gdyby właściciel drzewa wcześniej miał okazję omawiać z sąsiadem sprawę usunięcia korzeni, powinien sprzeciwić się takiemu działaniu (kara może być nałożona tylko na osobę, która działała bez zgody właściciela).

⁵ K. Gruszecki [w:] *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz, wyd. IV*, Warszawa 2017, art. 88.

⁶ D. Danecka, W. Radecki, *Ochrona terenów zieleni i zadrzewień. Art. 78-90 ustawy o ochronie przyrody. Komentarz*. C.H. Beck, Warszawa 2017, str. 258

Magdalena Bar

Radca prawny